



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Sprawozdanie ze wspólnej modlitwy 16 lipca 2026

Nasza modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego związana była tym razem ze wspomnieniem liturgicznym Matki Bożej z Góry Karmel, czyli Matki Bożej Szkaplerznej. Był to również dzień odpustu w parafii rodzinnej Sługi Bożego ks. Jana Marszałka w Krzeczowie. Wraz z Promotorem Sprawiedliwości, księdzem Krzysztofem Dudkiem SCJ nawiedziliśmy świętującą wspólnotę, nawiązując jednocześnie bliski kontakt z nowym proboszczem. Jest nim obecnie ks. dr Robert Pochopień, a obok niego, w miarę swoich możliwości zdrowotnych, jest ciągle dobrze nam znany ks. Antoni Płaczek. Ten kościół nawiedził w tym dniu także nasz rodak ks. Tadeusz Mrowiec.

Już po raz szósty przybyła do grobu ks. Jana Marszałka pielgrzymka z parafii Bachowice. Około 30 osób. Proboszcz tej wspólnoty, ks. kan. Jerzy Skórkiewicz, przewodniczył Eucharystii i wygłosił słowo Boże. Wspomnił, że 12 sierpnia 1942 roku ks. Marszałek przybył do Bachowic, by tam pełnić posługę duszpasterską. Dlatego zrodziła się u nich idea, aby w rocznicę przybycia Sługi Bożego do tej wspólnoty odbyć pielgrzymkę do jego grobu i prosić o łaskę jego wyniesienia do chwały ołtarzy. Stąd ich pielgrzymowanie miało miejsce w sierpniu, ale w tym roku przyspieszono przyjazd, gdyż w sierpniu dzień 16 przypada w niedzielę. Tak oto po raz kolejny modlimy się wspólnie o łaskę mądrości w rozpoznaniu świętości ks. Jana oraz o błogosławieństwo Boże w pracach rozpoczętego procesu beatyfikacyjnego.

Dziękuję ks. Jerzemu za przywołanie tematu Szkaplerza świętego. My starsi pamiętamy z jaką wielką troską przekazywał nam ks. Jan medalik szkaplerzny w dzień I Komunii Świętej po południu. W archiwum mamy dokument, w którym przełożony prowincjalny Ojców Karmelitów upoważniał ks. Jana Marszałka do nakładania odpowiednio przygotowanym wiernym Szkaplerza świętego (23 kwietnia 1952).

Przy ołtarzu było nas tym razem więcej kapłanów. Dziękujemy Panu Bogu, że ks. Antoni Świerczek wraca powoli do zdrowia i mógł wraz z nami modlić się przy ołtarzu w Łodygowicach. Był także ks. Jacek Furtak, ks. Jacek Wróbel, ks. Grzegorz Mrowiec, ks. Stanisław Wójcik, ks. Marcin Jakubiec, ks. Krzysztof Dudek SCJ i ks. Stanisław Mieszczak SCJ. Przyjmował nas i wraz z nami modlił się także gospodarz i proboszcz, ks. prałat Józef Zajda.

Bardzo dziękuję także wszystkim, obecnym na tej celebracji. Dziękuję siostronom zakonnym, s. Elwirze Jędrzkiewicz CSSF, s. Krystynie Mieszczak SNMPNP oraz siostronom, które łączą się z nami duchowo tego dnia. Dziękuję Akcji Katolickiej za obecność, za posługę w liturgii, a przede wszystkim za zorganizowanie przyjęcia dla naszych gości. Dziękuję ministrantom i lektorom, zarówno z Bachowic jak i z Łodygowic, panu organiście Radosławowi za piękną animację muzyczną naszej uroczystości oraz panu kościelnemu Mateuszowi.

W pracach procesu jest teraz etap intensywnej ale i cichej pracy, związanej z usystematyzowaniem archiwum i tłumaczeniem protokołów. Te prace ciągle trwają. Historycy ciągle jeszcze kontynuują poszukiwania w archiwach, czego też nie da się zbyt przyspieszyć. Nasz Sługa Boży był bardzo związany współpracą ze św. Janem Pawłem II, w czasach gdy ten był metropolitą w Krakowie. W zaistniałej sytuacji podejrzeń i fałszywych oskarżeń wo-

bec naszego świętego Papieża konieczne jest zbadanie dokumentów do końca. Nam pozostało jedynie modlić się o cierpliwość i wytrwałość dla naszych badaczy.

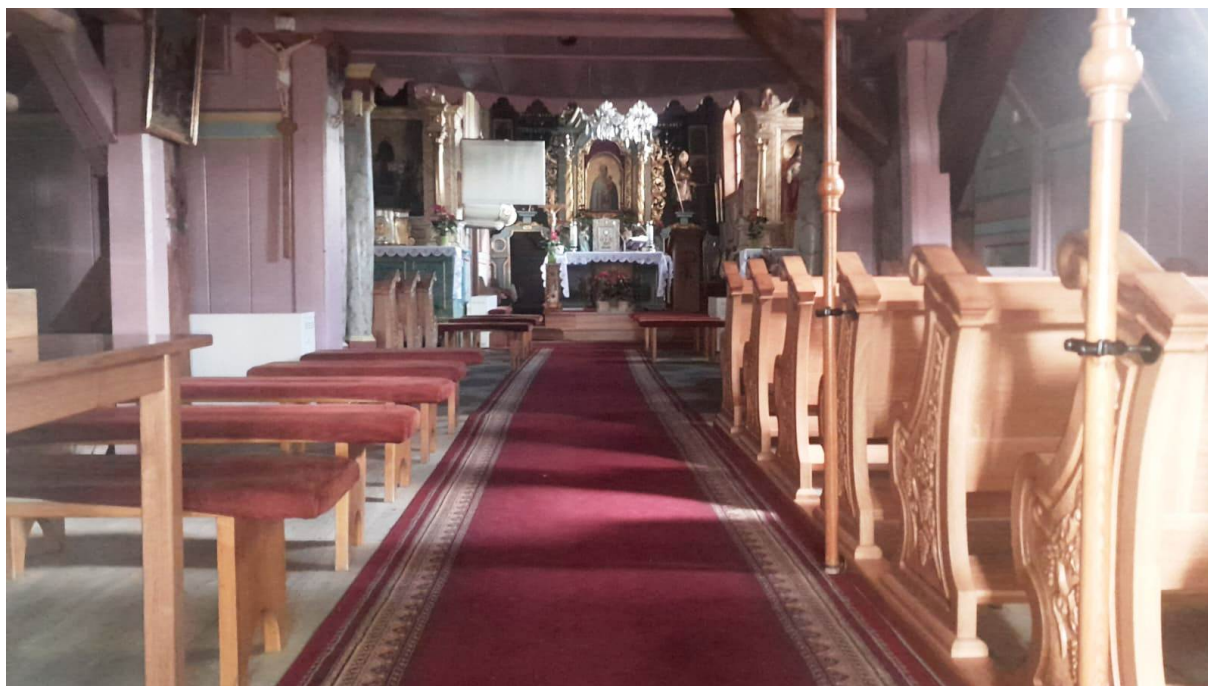
Jest jeszcze jeden temat, do którego powinniśmy częściej wracać. Jako ludzie wierzący nie możemy ignorować faktu, że ks. Jana Marszałek odchodzi z tego świata w święto św. Andrzeja Boboli. To nie przypadek, ale trzeba nam ten związek dobrze zrozumieć i oprzeć się na nim w realizacji naszego dzieła. Św. Andrzej, wielki Patron naszej Ojczyzny, a z drugiej strony ks. Jan nasz wielki duszpasterz, który tak mądrze budował podstawy naszej Ojczyzny przez swoją solidną i mądrą posługę duszpasterską. Musimy podkreślać ten związek i prosić św. Andrzeja o pomoc w odkrywaniu świętości ks. Jana.

I jeszcze jedna ważna myśl. Nieraz już tutaj powtarzałem, że proces beatyfikacyjny to nie jest „budowanie pomnika”. Nie chodzi jedynie o odkrycie i ukazanie zasług danego chrześcijanina. Beatyfikacja i kanonizacja to wielki dar dla Kościoła, dla nas żyjących, bo jest to odkrywanie w jaki sposób Pan Bóg działa pomiędzy nami. Gdy to odkrywamy i okazujemy Panu Bogu wdzięczność, wtedy i nam Pan Bóg błogosławi i udziela nam obficie swojej łaski. W jedności z naszymi świętymi, nawet i z tymi, którzy jeszcze nie zostali wyniesieni do chwały ołtarzy, i my stajemy się lepsi i bliżsi Panu Bogu. „Z kim przestajesz takim się stajesz”. Jedna prefacji o świętych przypomina nam, że oni stanowią dla nas wzór postępowania, a przez nich Pan Bóg udziela nam pomocy i umacnia nas na drodze do zbawienia, bo stają blisko nas na tej trudnej drodze.

Po skończonej celebracji w kościele pomodliliśmy się jeszcze wspólnie przy grobie ks. Jana i innych kapłanów. Potem spotkanie przy stole i skromnym posiłku dało możliwość wymiany doświadczeń oraz zaplanowania dalszej współpracy między naszymi wspólnotami, przy Słudze Bożym ks. Janie Marszałku.

Niech Pan błogosławi i obdarza nas obficie swoją łaską i pokojem!

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator



Wnętrze kościoła w Krzeszowie.
Zdjęcie ks. Tadeusz Mrowiec

